**Jak wyeliminować spóźnienia pracowników?**

**Punktualność to pięta achillesowa większości pracowników. Pracodawcy lekceważąc ten problem popełniają spory błąd.**

Nawet sporadyczne spóźnienia są powodem realnych strat finansowych dla firmy.Nagminne spóźnianie się pracowników to prawdziwy problem polskich przedsiębiorstw. Nie tylko dlatego, że takie zachowanie jest nieprofesjonalne, ale również dlatego, że koszty za niewykonane obowiązki ponosi pracodawca. Okazuje się bowiem, że szefowie firm muszą płacić za godziny, których w rzeczywistości pracownik nie przepracował.

**Straty w liczbach**

Nawet kwadransowe spóźnienia w skali roku sumują się do wysokiej ilości godzin. Spóźniający się pracownicy pobierają przecież pełną pensję. 33 godziny - Według danych WorkServices w 2015 r. aż tyle wynosi średni roczny czas nieobecności pracownika w pracy ze względu na spóźnienia i wcześniejsze wyjścia.

Kwoty strat za tego rodzaju niesubordynacje są zawrotne. Eksperci oszacowali, że łącznie nieobecności i spóźnienia pracowników do pracy w ciągu roku kosztują pracodawców ponad 12 mln zł. Taka suma starczyłaby na cykl szkoleń dla wybranych działów oraz pakiet benefitów. Co jest powodem braku punktualności i z czego ona wynika?

**Przyczyny spóźnień**

Najczęściej do spóźnień pracowników dochodzi w dużych miastach, liczących powyżej 500 tys. mieszkańców. Z punktualnością ma tam problem 26% osób, zaś 13% nie potrafi nawet powiedzieć, czy i jak często pojawia się w pracy po wyznaczonej godzinie. Przyczyną są zakorkowane miasta w godzinach porannych. Przedostanie się z jednego na drugi koniec miasta często można liczyć nawet w godzinach. Należy jednak pamiętać, że korki, czy awaria tramwaju nie są usprawiedliwieniem dla notorycznych spóźnień.

Czasami brak dyscypliny czasowej spowodowany jest także nieodpowiednią strategią kontrolną w firmie. Pracownik wiedząc, że przełożony nie jest w stanie zmonitorować dokładnego czasu jego pracy, pozwala sobie na nadwyrężanie jego zaufania. Jakie więc zastosować rozwiązanie, aby pracownik czuł respekt, a pracodawca miał pełen wgląd do ewidencji czasu pracy?

**Złoty środek**

W dzisiejszych czasach każde nowoczesne przedsiębiorstwo małymi krokami dąży do całkowitej automatyzacji procesów. Dotyczy to również rejestracji godzin pracy.

*Skutecznym narzędziem kontroli w tym przypadku może być aplikacja internetowa, która gwarantuje łatwą i precyzyjną rejestrację rzeczywistego czasu pracy pracowników, monitoruje spóźnienia, nadgodziny oraz nieobecności. Rejestracja zdarzeń przebiega w bardzo intuicyjny i innowacyjny sposób, za pomocą smartphone, tabletu, bądź komputera. W konsekwencji pracodawca otrzymuje zautomatyzowany pełny raport z czasu pracy, który może wydrukować, wysłać, zapisać, a nawet zaimportować bezpośrednio do systemów kadrowo-płacowych* - odpowiada **Marcin Miech, założyciel i pomysłodawca aplikacji InEwi.**

Inną bardzo praktyczną opcją jest możliwość przypisywania pracownikom rozkładów normowanych - ze stałą godziną początku i końca pracy oraz nienormowanych - z opcjonalną długością pracy bez stałych godzin początku.

**Koniec z nadmiarem dokumentów!**

Wprowadzona automatyczna ewidencja czasu pracy, to nie tylko zaoszczędzone pieniądze. Firma zyskuje dodatkową przestrzeń biurową, pozbywając się szafek przeznaczonych na gromadzone dokumenty, segregatorów itp. Pracodawca jest odciążony z konieczności zbierania i przepisywania danych z papierowych list. Cała dokumentacja znajduje się w jednej funkcjonalnej aplikacji.

***Źródła:***

[https://inewi.pl](https://inewi.pl/)

[http://hrtools.pl](http://hrtools.pl/inewi)

[http://www.newsletter.smartmbc.pl](http://www.newsletter.smartmbc.pl/landing/inEwi)

[http://www.pulshr.pl](http://www.pulshr.pl/zarzadzanie/ile-pracodawca-traci-przez-spoznienia-pracownikow,33084.html)